

Geneza Herbu Gminy Człuchów krótka historia człuchowskich herbów

Herb Gminy Człuchów wywodzi się od historycznego Herbu Ziemi Człuchowskiej, którą w średniowieczu stanowiło Komturstwo, a właściwie Kommenda Krzyżacka w Człuchowie.

Pochodząca z pierwszej połowy XV w. Pieczęć Komtury Człuchowa wyobrażała postać leżącego wołu z głową odwróconą w lewo z umieszczonym ponad nim krzyżem. Herb otacza gotycki napis: s x compthur + von + sluchow. Pieczęć odcisnięto między innymi na dokumentach z lat: 1423; 1440; 1452 roku (kolejno z okresów władzy komturów Leopolda v. Reitenbach/ Jana v. Pommersheim, Wilricha v. Geilenkirchen i Jana Rabe). Bardzo prawdopodobne, że od tego też herbu wywodzi się herb miasta Człuchowa, którego godłem jest głowa wołu odwrócona w lewą stronę.

Lokując miasto, częstokroć lokator nadawał miastu herb będący pochodną lub częścią herbu lokatora.

Zatem Krzyżacy jako jedynie uprawnieni nadając miastu herb, najprawdopodobniej umieścili w nim fragment swojego godła, co dodatkowo podkreślało zależność miasta od swojego seniora. Najstarsza pieczęć miejska prawdopodobnie pochodząca jeszcze z XIV wieku, czyli lokacji miasta 19 czerwca 1348r. przez wielkiego mistrza Henryka Dusemer, za czasów komtury Jana v. Barkenfeld, przedstawia głowę wołu zwróconą w lewo, jakby, więc będącą odniesieniem do pełnego herbu komtury człuchowskiego (np. *Września* na w swoim herbie różę wywodzącą się z herbu Porajów pierwszych właścicieli *Wrześni*, a *Trzcianka* pieczętuje się od 1738r. herbem *Ciołek*, który był herbem *Poniatowskich* ówczesnych właścicieli miasta).



Najstarsza, znana pieczęć człuchowskich komturów, XV w.
(rys. T. Matwijewicz)

Pieczęcie miasta Człuchowa



okres lokacji miasta
(rys. T. Matwijewicz)



XVI w.
(rys. T. Matwijewicz)



XVIII w.
(rys. T. Matwijewicz)

Wszelkie rozważania sięgające jeszcze XIX w. mówiące o głowie kozy w człuchowskim herbie, prawdopodobnie są li tylko nieporozumieniem wynikającym z braku tolerancji dla umownej symboliki, wczesnośredniowiecznych nieudolności rytowniczo-odlewniczych, czy nawet uszkodzeń pieczęci.

Żadne znane źródła archeologiczne i historyczne nie wskazują na to aby samo miasto czy też jego okolice w jakiś szczególny sposób zaznaczyły się hodowlą kóz.

Również nie zachowały się żadne bezpośrednie, ani pośrednie źródła wskazujące na to, że przedkrzyżacka, człuchowska osada posiadała w swym cywilizacyjnym dorobku pieczęcie, herb czy inne potwierdzone znaki graficzne (*choćby gmerki*), które mogłyby uzasadniać przypuszczenia o starszym niż krzyżacki, rodowodzie człuchowskiego herbu.

Toponimiczne rozszyfrowanie nazwy Człuchowa, wskazuje raczej na to, że jego mieszkańcy pierwotnie zajmowali się połowem ryb lub w inny sposób byli związani z lokalnymi wodami. Pierwotna nazwa osady brzmiąca Sluchow, Słuchow lub Słuchów (*podobnie jak Słupsk czy Człopa*) prawdopodobnie wywodzi się od słowiańskiego słowa „slu” oznaczającego bród na rzece, płyciznę, czy rozlewiska. „Slu” jest również rdzeniem „słupa/słupa/słopa” słów oznaczających wiecierz, pale wodne, tamę itp. określenia na rzeczy i miejsca związane z zagospodarowywaniem wód.

W późniejszych czasach ulegając wpływowi łacińskim i niemieckim, Sluchow zmienia się na Schluchoviensis, a potem na Schlochow, Schlochau .

Kiedy w XV w. na ponad trzysta lat miasto znalazło się pod berłem polskich królów, kancelarzyści warszawscy zamiast przywrócić pierwotną, słowiańską nazwę grodu spolszczyli jej niemieckie brzmienie tworząc Cluchow, Człuchow, Człuchowo, a w konsekwencji Człuchów. (*Warto tu zaznaczyć, że tuż po II Wojnie Światowej stacja kolejowa w Człuchowie przez kilka lat nazywała się „Sluchowo”.*)

O zasadności założenia, wykluczającego umieszczenie głowy kozła w herbie krzyżackiego miasta, może świadczyć również i to, że kozioł, a już szczególnie jego łeb w czasach lokowania Człuchowa był symbolem diabła, a nawet Szatana. Szczególnie czarny kozioł symbolizował króla otchłani, lub wierzchowca czarownic. Również w pogańskich wierzeniach Słowian, czarny cap przedstawiał boga zła – Czernoboga.

Wprawdzie w wielu herbach zachodniego rycerstwa występowała sylwetka kozła lub kozy (*zwykle odnosząc się do rzeczywistego, a częściej mitycznego pokonania przez protoplastę posiadacza danego herbu jakiegoś potężnego wroga wiary*) to jednak mało wiarygodną jest teza zakładająca, że bracia zakonnicy zgodziliby się na to, aby w herbie ich miasta widniał portret największego ideologicznego przeciwnika Zakonu. Pamiętajmy, że w okresie średniowiecza, jak i też, przez wiele następnych stuleci symbolika oraz religia były żywe i częstokroć traktowane niezwykle dosłownie.

Zgodnie z wczesnośredniowieczną heraldyką, przedstawione w herbie figury szeroko informowały o posiadaczu danego herbu. Mówiły jego wartościach, tradycji, uwielbieniu świętego patrona czy chrześcijańskich wyzwaniach, a nie tylko o własności rzeczy czy też więziach rodowo-państwowych.

Należy więc założyć, że w człuchowskim herbie określone figury nie pojawiły się przypadkowo, a rozszyfrowanie ich kodu może pomóc w próbie rekonstrukcji herbu pierwszych komturów Człuchowa.

Symbolika bydła, bydła (*łac. armentum, armus, armenta, bos*) wśród których występują poszczególni przedstawiciele gatunku - byk (*łac. taurus*), krowa (*łac. vacca*), wołu (*łac. bos, bovis*) oraz cielę (*łac. vituli*) sięga najdawniejszych czasów. Byk i krowa niemal we wszystkich archaicznych, przedchrześcijańskich systemach religijnych, odnosiły się zawsze do najwyższych bóstw i personifikowały takie wartości jak płodność, siła, bogactwo (*np. róg obfitości*) i zdrowie. Wołu jako silne i uległe zwierze symbolizowało rolnictwo, a szerzej budowę cywilizacji.



Figura św. Łukasza Ewangelisty z leżącym bykiem z ambony Kościoła Parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Człuchowie.

Wierzenia prasłowiańskie darzą wołu i byka i krowę szczególnym szacunkiem. Byk był wierzchowcem Boga Burzy - Gromowładcy, a nawet jego wcieleniem. Ostatni, wielki historyk starożytności, najsłynniejszy historyk bizantyjski Prokopiusz z Cezarei opisał Słowian składających bogu błyskawicy ofiary z wołów. Do dzisiaj śladem słowiańskiego czczenia byka jest tzw. chodzenie z Turoniem, dawniej Rodusiem.

Młode byczki należą do najcenniejszych ofiar Starego Testamentu, symbolizując sobą ofiarę z ludzkiego życia. Dlatego też w religii judejskiej zaleca się składać je w ofierze tylko przy szczególnych okazjach, takich jak Święto Paschy, Święto Tygodni, Nowy Rok i Dzień Przebłagania.

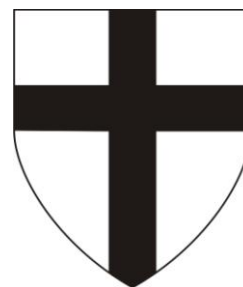
W Świątyni Salomona dwanaście byków/wołów, ustawionych w formie krzyża, podtrzymywało „brązowe morze”, z którego czerpano świętą wodę. Mistyka chrześcijańska dopatrywała się w tym zapowiedzi dwunastu apostołów i ich następców, którzy udają się w cztery strony świata. Prawo Mojżeszowe nakazuje przede wszystkim składać w ofierze wyłącznie zwierzęta płci męskiej.

Można więc założyć, że z równym powodzeniem w pierwszym człuchowskim godle mógł widnieć czerwony byk, symbolizujący ofiarne Ciało Chrystusa (*tradycyjnie przedstawiany jako stojące zwierzę*) jak i białe wołu symbolizujące ogólnie ideę złożenia w ofierze, oraz apostołów wszechczasów (*obrazowany bądź jako uskrzydłony byk, bądź to jako leżące zwierze, wypoczywające po skończonej z sukcesem ciężkiej pracy*), a za takich w założeniu mieli uchodzić Bracia Zakonni.

Wybór danego wizerunku rodzi dalsze następstwa dla rekonstruowanego herbu. Zgodnie z zasadami heraldycznymi, a tu szczególnie z zasadą alternacji, warunkującej niemożność kładzenia barwy na barwę (*kolory heraldyczne: niebieski, czerwony, purpurowy, czarny, zielony, metale heraldyczne: złoto - przedstawiane jako barwa żółta, srebro - przedstawiane jako barwa biała*) przy założeniu, że herbowe wołu było czerwone dopuszczalnym dla niego tłem była barwa jednego z dwu metali heraldycznych, biała/srebro lub żółta/złoto. Jako, że raczej jest niespotykanym wizerunek czerwonego wołu na żółtej tarczy, pozostaje jako prawdopodobna, możliwość istnienia w człuchowskim herbie wizerunku czerwonego wołu na białym tle (*wówczas herb miejski mógł mieć barwy odwrócone, a więc głowa wołu byłaby biała, a tarcza herbowa czerwona*). Jeżeli jednak, co jest wielce prawdopodobne, byk na człuchowskim herbie był biały/srebrny to tarcza pod nim mogła być barwy któregoś z heraldycznych kolorów. Zakładając, że kolor był również definiowany symboliką, można śmiało przyjąć, że tym kolorem mógł być błękit/niebieski jako barwa odnosząca się do Matki Bożej (*co rzekomo było pochodną ówczesnie niezwykle wysokiej ceny błękitnego barwnika, a do dzisiaj kolor niebiesko-biały oznacza szczególne poświęcenie się Niepokalanej Dziewicy*). Zważywszy, że Zakon Krzyżacki to zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny, a ponadto człuchowska kaplica zamkowa, poświęcona przez biskupa Piotra w 1365r. była pod wezwaniem Marii Panny, (*oraz św. Jerzego i św. Jana Ewangelisty*) taki wybór barw dla założenia rekonstrukcyjnego herbu człuchowskich komturów wydaje się niemal rozstrzygającym.

Następnym elementem przywoływanego wyżej herbu człuchowskiego komtura jest krzyż widniejący nad plecami zwierzęcia. Na odcisniętej pieczęci widnieje prosty, łaćński krzyż. Niestety, ów wizerunek nie odkrywa o nim pełnej wiedzy.

Zakładając, że tarcza człuchowskiego herbu przy czerwonym wołu była biała, widniejący na niej krzyż mógł być czarny, co mogło się odnosić do herbu całego Zakonu Krzyżackiego lub czerwony, zważywszy iż jednym z patronów człuchowskiej kaplicy był święty Jerzy, który obok Marii Panny i św. Elżbiety z Turyngii jest patronem Zakonu Krzyżackiego o raz europejskiego rycerstwa, a zgodnie z tradycją czerwony krzyż jest jednym z atrybutów św. Jerzego.



Herb Zakonu Krzyżackiego
tzw. "tarcza zakonna"

Jeśli jednak człuchowski herb, przedstawiał białe wołu na niebieskiej tarczy to widniejący nad nim krzyż mógł być biały/srebrny, żółty/ złoty lub czarny i umieszczony na niewielkiej gotyckiej tarczy (*tarcza zakonna*). Pominięcie wzmiankowanej tarczy na pieczęci mogło zostać spowodowane uwarunkowaniami technicznymi (*średnica pieczęci wynosi zaledwie trzydzieści milimetrów*) czy też kompozycyjnymi (*klarowność wizerunku*).

Próba rekonstrukcji herbu komturów człuchowskich z XV w.

(proj. i rys. T. Matwijewicz)



Bandera człuchowska z „Banderia Prutenorum” J. Długosza

W tych kilku rozważaniach o początkach człuchowskich herbów nie można przemilczeć sprawy człuchowskiej chorągwi opisanej przez Jana Długosza w „Banderia Prutenorum”. Według Długosza na człuchowskiej banderii widniał wizerunek Baranka Paschalnego położonego na czerwonym tle, ponad białym polem. Takie godło chorągwi pozostaje w sprzeczności z wszystkimi innymi źródłami odnoszącymi się do człuchowskich herbów. Prawdopodobnie, co podnoszą Marian Gumowski¹ i Karol Górski² wybitni znawcy tematu, Długosz popełnił błąd opisując człuchowski proporzec. Jak wspomina Karol Górski dzieło Jana Długosza powstawało

kilkadziesiąt lat po grunwaldzkiej bitwie i poza najważniejszymi i najznamięniejszymi chorągwiami mało kto pamiętał do kogo należały poszczególne banderie³ co wpłynęło na dokładność ich opisu. Być może nastąpiła tu omyłka i zamiast bydłątka (*łac. armentum, armus, armenta*) u krzyża, narysowano i opisano powszechnie znanego Baranka Bożego, a właściwie jagniątko ofiarne (*łac. agnellus*). Tym bardziej, że kompozycyjnie przedstawienie Baranka Paschalnego jest podobne do wizerunku z pieczęci komtura przedstawiającego leżące pod krzyżem wołu.

Istnieje jeszcze jedna hipoteza wyjaśniająca omyłkę Długosza. W „Banderiach” występuje inna, niemal identyczna jak wg. Długosza, człuchowska chorągiew. Służyło pod nią rycerstwo Biskupstwa Warmińskiego (*używanie w jednej doskonale zorganizowanej armii dwóch niemal identycznych chorągwi różnych jednostek organizacyjnych jest mało prawdopodobne*) i mogło się zdarzyć tak, że np. drugą chorągiew silnego i potężnego Biskupstwa Warmińskiego omyłkowo przypisano Arnoldowi von Baden komturowi z Człuchowa, który wbrew temu co pisze Długosz nie walczył pod Grunwaldem i poległ dopiero w sierpniu 1410 roku⁴.

1. Gumowski Marian *Pieczęcie i Herby Miast Pomorskich*. Rocznik TNT R.XLIV Toruń 1939r. str. 29.

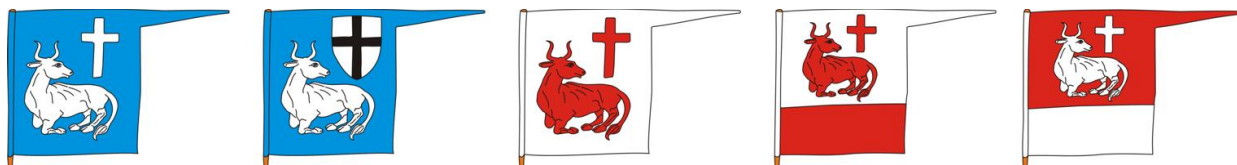
2. Górski Karol *Jana Długosza Banderia Prutenorum* Warszawa 1958 str. 28; 300; 301.

3. Górski Karol *Jana Długosza Banderia Prutenorum* Warszawa 1958 str. 23.

4. Górski Karol *Jana Długosza Banderia Prutenorum* Warszawa 1958 str. 301.

Mogła wreszcie, jak utrzymuje Bronisław Nowak, „pomyłka” Długosza być spowodowana bądź to zabrudzeniem, bądź zniszczeniem płótna bandery.

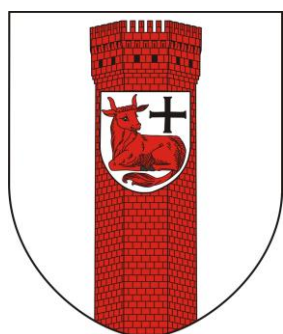
*Próba rekonstrukcji bandery komturów człuchowskich z XV w.
(proj. i rys. T. Matwijewicz)*



W okresie panowania królów polskich nad ziemiami człuchowskimi, dla spraw państwowych, starostowie używali pieczęci z wyobrażeniem orła polskiego z napisem w otoku : SIGILLUM CASTRI SCHLOCHVIENSIS (1728r. 1755r.), a dokumenty lokalne sygnowali pieczęciami starościąńskimi na których widniały ich rodowe herby. Natomiast w mieście używano odrębnych pieczęci wyobrażających głowę wołu z łacińskim napisem w otoku, np. : SLUCHOVIENSIS SIGILLUM CIVITATIS 1649 .

Pod rządami pruskimi, używano pieczęci z herbem miejskim i mieszanych zawierających godło miasta i państwa z napisami w otoku, tak po łacinie : SLUCHOVIENSIS SIGILLUM CIVITATIS (początek XIX w.) jak i późniejsza z napisem po niemiecku : SIEGEL DER STADT SCHLOCHAU (1850r.)

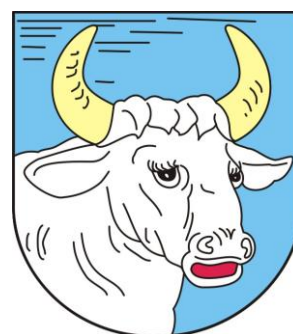
Ponownie, a zarazem ostatni raz, cała sylwetka zwierzęcia leżącego pod krzyżem była prezentowana w dość osobliwym herbie powiatu człuchowskiego w okresie międzywojennym, gdzie czerwone wołu leży pod czarnym krzyżem na białej tarczy, która z kolei znajduje się na stylizowanej, również czerwonej, wieży człuchowskiego zamku. O ile kompozycja tarczy herbowej z wołu i krzyżem nawiązuje to do tradycji pierwszych herbów konturów człuchowskich, to już niemal architektoniczny rysunek wieży zamkowej i użyta kolorystyka wydają się spełniać jedynie oczekiwania „estetyczne” uwarunkowane dodatkowo dumą ówczesnych człuchowian z posiadanego zabytku. W tym czasie miejskim herbem Człuchowa jest białe wołu zwrócone w lewo, położone na niebieskiej tarczy.



*herb powiatu człuchowskiego
z okresu międzywojennego
(rys. T. Matwijewicz)*



*fragment godła herbu
powiatu człuchowskiego
z okresu międzywojennego
(rys. T. Matwijewicz)*



*herb miasta Człuchowa
z okresu międzywojennego
(rys. T. Matwijewicz)*

W latach 1945 - 1975r. herb miejski pozostaje bez szczególnych zmian. Nadal jest to głowa białego wołu spoglądająca w lewo, na niebieskiej tarczy. W 1975r. po tzw. „reformie administracyjnej” herb człuchowski zmienia się dosyć istotnie. Głowa białego wołu widnieje

na czerwonej tarczy herbowej. Nastąpiła tu również zmiana w samym wizerunku zwierzęcia. Wołu jest bardziej schematyczne i w przeciwieństwie do poprzednich wizerunków, zwierzę nie „wychyla” się z prawej strony tarczy, lecz jakby „wygląda” z niej centralnie (co jest właściwsze z punktu widzenia zasad heraldycznych, gdyż figura nie powinna dotykać skraju tarczy). W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, człuchowscy radni wzbogacili miejski herb o figurę herbową – bordiurę (bordiura herbowa /fr. bordure/ stosowana w heraldyce do udostojnienia herbu, najczęściej jednak uszczerbia herb dla oznaczenia młodszej gałęzi rodu, lub dla oznaczenia pochodzenia z nieprawego łoża).



*herb miasta Człuchowa
z lat 1945 – 1975
(rys. T. Matwijewicz)*

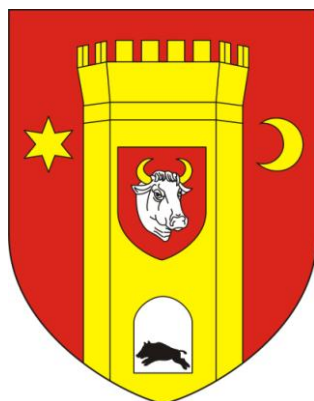


*herb miasta Człuchowa
z lat 1975 – 1996
(rys. T. Matwijewicz)*



*współczesny herb
miasta Człuchowa
(rys. T. Matwijewicz)*

Powstałe po reformie podziału administracyjnego Polski z 1999r. Starostwo Człuchowskie zaczęło pieczętować się własnym herbem. Używany przez człuchowskie Starostwo herb, swoim kształtem nawiązuje nie tyle do historycznej tradycji herbu Ziemi Człuchowskiej, ile do herbu Starostwa Człuchowskiego okresu międzywojennego (Kreis Schlochau), gdzie na żółtej (heraldycznie-żółtej) stylizowanej wieży, prawdopodobne godło komturów człuchowskich zastąpił herb zbliżony do współczesnego herbu miasta Człuchów, pod nim umieszczono czarną sylwetkę dzika w białej bramie (?) co zapewne ma być odniesieniem do herbu miasta Debrzno. Obok rysunku wieży położonej na czerwonej tarczy z jej obu stron są umieszczone symbole nawiązujące do herbu miasta Czarne. Cały herb, podobnie jak i jego bezpośredni protoplasta jest raczej niespotykanym w powszechnej tradycji heraldycznej, chociażby z uwagi na brak uzasadnienia dla zastosowanych barw czy też z powodu niezwykle swobodnego potraktowania użytych elementów do budowy jego godła.



*Współczesny herb
Starostwa Człuchowskiego
(rys. T. Matwijewicz)*

Natomiast radni Gminy Człuchów, już na początku lat dziewięćdziesiątych, korzystając z nowych możliwości prawnych, w celu podkreślenia swojej tożsamości kulturowo-gospodarczo-administracyjnej uchwalili dla swojej gminy herb, który był w istocie herbem miejskim, ozdobionym otwartym wieńcem ze stylizowanych kłosów zbóż. Zastosowanie tutaj elementów herbu nałożonych i wychodzących poza tarczę herbową, nie znajduje odniesienia do powszechnych zasad heraldycznych.



*herb Gminy Człuchów
z lat 1990 – 2008r.
(rys. T. Matwijewicz)*

Pod koniec 2007r. radni Gminy Człuchów uznali konieczność zmiany herbu Gminy Człuchów przyjmując propozycję przedłożoną przez Tadeusza Matwijewicza nawiązującą do tradycji herbów Ziemi Człuchowskiej. Nowy herb Gminy Człuchów pozytywnie zaopiniowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 10 grudnia 2008r. na podstawie Uchwały Komisji Heraldycznej z dnia 28 listopada 2008r., został uchwalony przez Radnych Gminy Człuchów w dniu 29 grudnia 2008r.



*współczesny herb
Gminy Człuchów
(rys. T. Matwijewicz)*

Podsumowując, można stwierdzić, że wszelkie człuchowskie herby sięgają prawdopodobnie swoją tradycją do pierwszego herbu zakonników krzyżackich z człuchowskiego zamku. Najprawdopodobniej godłem tegoż herbu była sylwetka leżącego byka, nad którym widniał krzyż. Wiele przemawia za tym, że był to biały, „apostolski” byk na niebieskiej tarczy. Należy jednak zaznaczyć, że założenie, iż było to zwierzę barwy czerwonej, symbolizujące Ciało Chrystusa (choć w źródłach ikonograficznych nie występuje czerwony byk w pozycji leżącej) położone na białej tarczy pod czarnym lub czerwonym krzyżem, również jest w wielkiej mierze zasadne.

*Opracowanie, projekty, i rysunki : Tadeusz Matwijewicz
Człuchów – Sieroczn 29 grudnia 2008r.*

Bibliografia :

- Baldock John, *Symbolika Chrześcijańska*. Poznań 1994r.
- Blanke August, *Aus Schlochau Vergangenem, Tagen*. Człuchów 1926r.
- Cetwiński Marek, Derwich Marek, *Heby, legendy, dawne mity*. Wrocław 1989r.
- Dudzinowski Paweł, *Alfabet heraldyczny*. Warszawa 1997r.
- Forstner Dorothea OSB, *Świat Symboliki Chrześcijańskiej*. Warszawa 1990r.
- Fryda Marian, *Pieczenie Miasta Człuchowa. Mercuriusz Człuchowski nr 1-2*. Człuchów 1998r.
- Górski Karol, *Jana Długosza Banderia Prutenorum*. Warszawa 1958
- Gumowski Marian, *Pieczenie i Herby Miast Pomorskich . Rocznik TNT R.XLIV*. Toruń 1939r.
- Harasymowicz Jerzy, *Banderia Prutenorum Czyli Chorągwie Pruskie Podniesione Roku Pańskiego 1410...* Kraków 1976r.
- Jastrzębowska Elżbieta, *Sztuka Wczesnochrześcijańska*. Warszawa 1988r.
- Kobiela Stanisław, *Bestiarium Chrześcijańskie*. Warszawa 2002r.
- Kościński Konstanty, *Człuchów. Obrazek historyczno-statystyczny z przeszłości Pomorza. Rocznik TNT R. XIV*. Toruń 1906r.
- Labuda Gerard, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach Gdańsk*. 1986r.
- *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*. Koszalin 1982r.
- Nowak Bronisław, *Kilka Cennych Uwag*. Słupsk 2008r.
- Ślaski Kazimierz, *Z dziejów Ziemi Człuchowskiej*. Poznań 1967r.
- Vollack Manfred und Heinrich Lemie, *Der Kreis Schlochau*. Kiel 1974r.
- Wikipedia- Internet. 2007r.
- Wittig Wiktor, *Pieczenie Miast Dawnej Polski* Kraków. Warszawa 1903r.